



Nowy pomnik Dietla w Swoszowicach

2023-09-19

„Jeżeli którekolwiek z miejsc kąpielowych, to zaiste Swoszowice ku temu są przeznaczone, aby się stały zdrojowiskiem najbardziej odwiedzanem (!) w naszym kraju. Zdrój Swoszowicki [to] jeden z najbogatszych źródeł siarczanych, a do tego położonych w najrozkoszniejszej dolinie, gdzie ostatnie odnogi Beskidów spłaszczając się, przechodzą w dolinę Wisły, znajduje się we wsi Swoszowice, leżącej w zachodnio-południowym kierunku, o milę od Krakowa, tuż przy pocztowym gościńcu i kolei żelaznej, łączącej Kraków z całym zachodem Europy”.

Tak pisał profesor Józef Dietl w pochodzącej z 1858 r. pracy „Źródła (!) lekarskie w Swoszowicach”.

Zasługi Józefa Dietla, wybitnego uczonego oraz lekarza, ojca polskiej balneologii, a także prezydenta miasta Krakowa i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, były i są powszechnie znane oraz doceniane. Cesarz Franciszek Józef odznaczył go Orderem Żelaznej Korony, a także mianował dożywotnim członkiem Izby Panów. Od papieża Józef Dietl dostał Krzyż Komandorski Orderu Grzegorza Wielkiego. Towarzystwa Lekarskie w Chrystianii, czyli dzisiejszym Oslo, Czerniowcach, Krakowie, Lwowie, Warszawie, Wiedniu i Wilnie zaliczyły go w poczet swoich członków. Był honorowym obywatelem Krakowa i Nowego Sącza. Kraków, Krynica oraz Szczawnica uczciły profesora Dietla pomnikami.

Patrioci ze Swoszowic

Wkrótce do grona miejscowości szczycących się posiadaniem pomnika tej wielkiej postaci dołączą Swoszowice. Miejscowość ta, kiedyś przez lud podkrakowski nazywana po prostu Siarką, mimo przynależności do Krakowa cieszy się wyjątkową pozycją. Dzieje się tak, gdyż Swoszowice nie tylko posiadają status uzdrowiska, lecz także mogą się poszczycić gronem autentycznych lokalnych patriotów, dbających o zachowanie śladów przeszłości oraz o prestiż swojej rodzinnej miejscowości. Ich starania, podejmowane na różnych polach, przynoszą efekty i Swoszowice coraz mocniej wpisują się w zbiorową świadomość krakowian. W najbliższym czasie, bo już 21 września 2023 r., pojawi się tam również pomnik Dietla.

Nie jest to jednak pierwsza tego typu inicjatywa. Jak odkrył Dominik Jerzy Galas, niestrudzony badacz swoszowickiej przeszłości, już w XIX w. uczczono wielkiego balneologa popiersiem. W numerze z sierpnia 1861 r. wydawanego w Warszawie miesięcznika „Kółko Domowe. Pismo Poświęcone Polskim Rodzinom” ukazała się korespondencja z Krakowa podpisana inicjałami „St. Ch.”. „Kółko”, dziś zupełnie zapomniane, było dość popularnym pismem kobiecym. Redagowały je panie Aleksandra Borkowska i Józefa ze Śmigielskich Dobieszewska. Wśród współpracowników pisma były m.in. takie ówczesne sławy jak: Julian Bartoszewicz, Maria Ilnicka, Franciszek Kostrzewski oraz Kazimierz Władysław Wójcicki.

Gospodarczy efekt uzdrowiska

Autor lub autorka korespondencji tak opisywał(a) podkrakowski kurort: „Zakład kąpielny (!) Swoszowski (!), zostaje obecnie pod nadzorem spółki balneologicznej, której dobroczynnemu



**Magiczny
Kraków**

wpływowi winni jesteśmy pozostanie w kraju znacznej liczby kapitałów, które bociany polskie, w znacznej ilości rok rocznie wynosiły do wód zagranicznych. Głównym promotorem spółki jest zacny professor (!) Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr Dietl, poseł na sejmie Lwowskim i Wiedeńskim, a od dwóch tygodni Rector Magnificus, większością głosów przez professorów (!) wybrany. W przedsiönku do zakładu kąpielnego (!) Swoszowskiego (!) znajduje się dość podobny biust Dietla, dzieło tutejszego artysty p. Wyspiańskiego. Liczba gości w Swoszowicach rok rocznie powiększa się, na czym (!) oczywiście tracą szanowni cywilizatorowie (!) nasi niemieccy”.

Nie tylko „Kółko” podnosiło patriotyczno-ekonomiczny aspekt balneologicznej działalności najwybitniejszego znawcy, a przede wszystkim odkrywcy polskich uzdrowisk. Józef Szujski, historyk, polityk, publicysta, ale również poeta, tak pisał w wierszu zatytułowanym „Na cześć profesora Józefa Dietla”:

„Dziś podkarpackie, życiodajne szczawy,
Szmerem Cię swoim wielbią uroczystym,
Tyś z zapomnienia podniósł je do sławy,
Tyś zdrowia w kraju rozkazał ojczystym
Rozwałęsanym odszukiwać dziatkom,
Jedną nić więcej związał z Ziemią Matką!

Cześć Ci! Uroczą głosi gór kraina,
Skały i hale, krynice i lasy –
Z dumą spoziera na swojego Syna
Ojczysta Ziemia, Bożej pełna krasy.
Cześć Ci! Współbracia wołają, rodacy –
Mężu nauki, wytrwania i pracy!”

Niewątpliwie sam profesor Józef Dietl doskonale rozumiał i doceniał nie tylko prozdrowotny, lecz także „merkantylny”, gospodarczy wymiar funkcjonowania polskich uzdrowisk.

Nowoczesny pomnik

Wspomniane wyżej „dość podobne” popiersie Józefa Dietla, dzieło Wyspiańskiego, oczywiście Franciszka, ojca Stanisława, dziś nie istnieje. Jak twierdzi wspomniany znawca i miłośnik swoszowickich dziejów oraz klimatów Dominik Galas, „znikło ze Swoszowic w czasie zawieruchy wojennej i nigdy już nie wróciło.” Ta bezpowrotna wojenna strata doczeka się wkrótce godnego zastępstwa. Stanie się to – jak nadmieniono – 21 września bieżącego roku. Bowiemy wtedy odsłonięty zostanie bardzo nowoczesny monument, czyli „moduł drzewa Dietla”. Zasadniczy element „modułu” to dziesięcioletni platan, któremu towarzyszą magnolie oraz tablica ze stosownym napisem. Odsłonięcia dokona Sekretarz Miasta Krakowa Antoni Fryczek. W tym historycznym wydarzeniu aktywnie uczestniczyć będą także uczniowie swoszowickiej Szkoły Podstawowej nr 43. Warto podkreślić, że ta ciesząca się długą, bo sięgającą 1882 r., tradycją placówka oświatowa ma w swoim statucie zapisane, iż jednym z jej celów jest „wzmacnianie poczucia tożsamości indywidualnej, kulturowej, narodowej, regionalnej i etnicznej”.



**Magiczny
Kraków**

Elementem, niewątpliwie wyjątkowym, swoszowickiej uroczystości będzie przekazanie historycznego dokumentu pochodzącego z 1870 r., opatrzonego podpisem przez Józefa Dietla. Ten cenny artefakt pochodzi z prywatnej kolekcji Dominika Galasa. Ofiarodawca, przekazując dokument do zbiorów Muzeum Krakowa, nie ukrywa, że jego marzeniem jest powołanie w Swoszowicach oddziału tej zasłużonej placówki.

Michał Koziół